

# Hakuin i Zen Rinzai

*„the Zen Master Hakuin. Selected Writings” / Introduction*

Philip B. Yampolsky

przekład na język polski: **Rafał Chłopek**

Skład wykonano w programie L<sup>A</sup>T<sub>E</sub>X 2<sub>ε</sub>

Tekst jest dostępny pod adresem [mahajana.net](http://mahajana.net)

Kapłan Hakuin żyjący w połowie okresu Tokugawa jest znany jako osoba, która odrodziła Zen Rinzai. Wszyscy współcześni mistrzowie Rinzai są jego spadkobiercami. System rozwinięty przez Hakuina i jego uczniów, ich podejście do Zen jako szkoły buddyzmu oraz metody służące do jego opanowania, składają się na Zen Rinzai nauczany obecnie w klasztorach. Hakuin oparł swoje nauki na naukach Mistrza okresu Sung — Hsü-t’ang Chih-yü (Kidō Chigu, 1185–1269), podtrzymując w swej szkole nacisk kładziony przez Mistrza Chih-yü na studia nad koanami oraz poświęcenie swego całego życia na praktykę Zen.

Żeby wyjaśnić rolę jaką Hakuin odegrał w odrodzeniu tej szkoły Zen, konieczne jest krótkie prześledzenie historii i rozwoju Zen w Japonii. Na chwilę obecną, możemy zignorować wzmianki o wprowadzeniu nauk Zen w czasie okresów Nara i Heian i zwrócić uwagę na Zen w okresie Kamakura.

Tradycja Zen mówi o 24 szkołach i 46 liniach przekazu Zen do Japonii. Ta tradycyjna klasyfikacja jest stosunkowo późnej daty i zapewne nie zawiera imion wszystkich mnichów podróżujących między Chinami a Japonią. Zawiera natomiast imiona mnichów japońskich, którzy wyjechali studiować do Chin oraz imiona chińskich mnichów, w większości uciekinierów przed mongolskimi najeźdźcami, którzy przywieźli nauki Zen do Japonii. Nie wszystkie z tych szkół i linii przekazu przyczyniły się do powstania szkół Zen w Japonii, ponieważ część odpowiedzialnych za nie mnichów pozostała nieaktywna, lecz inni, przez czas dłuższy lub krótszy, odgrywali znaczącą rolę w japońskim Zen. To krótkie wprowadzenie nie może zawierać szczegółowych opisów skomplikowanych losów różnorodnych linii przekazu, lecz krótkie omówienie ich części jest kluczowe dla zrozumienia procesu dzięki któremu Zen rozwinął się w Japonii, rozrósł, zaniknął i został ponownie przywrócony do świetności.

Powszechne wśród japońskich historyków jest przypisywanie wstępnego wprowadzenia Zen osobie Eisai (1141–1215) ponieważ to on założył pierwszą świątynię. Mnich ze szkoły Tendai, Eisai po raz pierwszy pojechał do Chin w 1168 roku, w ramach krótkiej podróży do świętych miejsc szkoły buddyzmu, w której praktykował. W 1187 wyjechał ponownie na dłuższy pobyt, wracając w roku 1191 jako Mistrz Rinzai potwierdzony przez Hsüi-an

Huai-ch'ang (Kian Eshō). W 1194 r. podjął próbę założenia świątyni Zen w Kioto, ale dostał urzędowy zakaz jako wynik nacisków wywieranych przez tradycyjne szkoły Zen, zwłaszcza przez ośrodek Tendai — w Mount Hiei. Zdołał jednak założyć świątynię Zen w Kyushu, a później, pod patronatem wojskowego rządu z Kamakury, zakładał świątynie w tym mieście i w Kioto.

Byłoby jednak błędem rozpatrywanie Eisai jedynie jako założyciela świątyń, w których nauczano Zen. Początkowo należał do szkoły Tendai, a jego celem prawdopodobnie było przywrócenie jej wcześniejszej świetności i odrodzenie zwyczaju ścisłego przestrzegania wskazań buddyjskich. Z wielu książek jakie napisał, tylko jedna jest poświęcona Zen; reszta w większości traktuje o Tendai i jej ezoterycznych aspektach. Yōjō-ryū — szkoła założona przez niego, jest ściśle osadzona w tradycji Tendai, chociaż nauki przekazywane w świątyniach, które założył i później przekazywane przez jego uczniów, łączyły ezoteryczne doktryny Tendai z Zen.

W tym samym czasie, w którym Eisai zajmował się propagowaniem nauk Zen wraz z naukami Tendai, inny mnich, wywodzący się ze szkoły Hiei-zan, aktywnie rozpowszechniał Zen. Człowiek ten — Dainichi Nōnin (brak dat), był Mistrzem Zen, który osiągnął oświecenie bez pomocy nauczyciela. Aby obronić swoje nauki przed zarzutem o braku przekazu, wysłał dwóch spośród swoich uczniów do Chin z pisemną prezentacją swego zrozumienia Zen. Ta prezentacja została potwierdzona przez znakomitego Mistrza Rinzai okresu Sung, który odesłał portrety, wiersz i słowa uznania dla Nōnin'a. Naciski, które doprowadziły do zakazania Zen rozpowszechnianego przez Eisai'a w roku 1194 miały również wpływ na nauki Nōnin'a i jest prawdopodobne, że jego szkoła miała w Japonii przez pewien okres znaczący wpływ. I faktycznie, kiedy Nichiren w swej książce *Kaimokushō* skarży się, że doktryna Czystej Krainy i Zen zalewa kraj, wyraźnie potępia nauki Czystej Krainy Hōnen'a oraz doktrynę Zen Nōnin'a. Szkoła Nōnin'a, nazywana przez innych Nihon Darumashū, została później wprowadzona przez jego ucznia — Kakuan'a do świątyni w mieście Tōnomine (obecnie: prefektura Nara). Szkoła nie istniała długo, ponieważ jej budynki zostały dwukrotnie spalone przez mnichów związanych ze starymi szkołami miasta Nara. Później wielu uczniów tej szkoły dołączyło do grupy, która potem rozwinęła się jako szkoła Sōtō. Był wśród nich Koun Ejō (1198–1280), który później został Drugim Patriarchą Japońskiej Szkoły Sōtō.

Pierwszym, który prowadził reprezentatywną szkołę Zen w okresie Sung, był sławny Dōgen (1200–1253). Początkowo związany ze szkołą Tendai, studiował w Chinach, powracając do Japonii w 1227 roku. Swe instrukcje otrzymał od Mistrza związanego ze szkołą Ts'ao-t'ung lub ze szkołą Sōtō. Wielu nauczycieli Zen, którzy byli aktywni w Chinach w tym czasie, różniło się jeśli chodzi o metodę udzielania instrukcji, rzeczami na które kładli nacisk, oraz stopniem zaangażowania literackiego i politycznego. Jednak różnica jaka wyraźnie się zarysowała w Japonii pomiędzy Rinzai i Sōtō, jako odrębnymi szkołami, tutaj była ledwo dostrzegalna.

Dōgen był bardzo krytyczny wobec większości Zen napotkanego w Chinach i było tak dopóki nie spotkał surowego nauczyciela, T'ien-t'ung Ju-ching (Tendō Nyojō, 1163–1228), zaangażowanego w tradycyjny styl Zen, który przypadł do serca Dōgen'owi. Dokładne

szczegóły czteroletniego treningu Dōgen'a pod kierunkiem Ju-chinga nie są znane, ale należy założyć, że wiązały się z dużą ilością studiów nad koanami charakterystycznych dla Zen okresu Sung. Sam Dōgen w późniejszym czasie opracował zbiór trzystu koanów<sup>1</sup> i prawdopodobnie używał ich w pewnym zakresie w swoich naukach.

Z różnych powodów, główna praca Dōgen'a — *Shōbō genzō*, poświęcona w głównej mierze polemice doktrynalnej wewnątrz Sōtō, przez całe wieki była wydana w bardzo małej ilości kopii. Była strzeżona jako tajny skarb i wydawana w formie manuskryptów, których istnieje kilka różnych wersji. Rada Sōtō była tak skuteczna w chronieniu tej pracy przed światłem dziennym, że była w stanie zabronić jej drukowania od roku 1722 do 1796. W 1796 r. rozpoczęto publikację wersji składającej się z 95 rozdziałów i do roku 1811 nie została ukończona. Chociaż niektórzy uczeni Sōtō okresu Tokugawa studiowali te nauki i chwalili założyciela samej szkoły, to jednak pozycja Dōgen'a w historii Japonii została doceniona dopiero w XX wieku.

Gdy Dōgen powrócił z Chin w 1227 r. chciał niezwłocznie założyć świątynię poświęconą wyłącznie propagowaniu buddyzmu w tradycji Zen, w której został wyszkolony. Jednak nie dokonał tego, zrobili to jego następcy. Uważając, że atmosfera Kioto nie sprzyja jego celom, Dōgen zwrócił swą aktywność w odległy rejon — Fukui gdzie założył świątynię w 1243 r. W niej poświęcił się ścisłemu instruowaniu swych uczniów. Lecz wraz z przedwczesną śmiercią Dōgen'a, jego grupa straciła swą jednolitość, a wewnętrzne konflikty doprowadziły do jej podziału. Następcy Dōgen'a niedługo potem wprowadzili do nauk elementy ezoteryczne, takie jak modlitwy czy inkantacje. Za życia Czwartego Patriarchy, Keizan'a Jōkin'a (1268–1325), Sōtō przestało koncentrować się jedynie wokół Fukui i rozprzestrzeniło się po kraju. Lata mijały a Sōtō stało się, wraz ze szkołami Shin i Nichiren, jedną z wielkich szkół Japonii. Dalej postępował proces włączania technik zapożyczonych z ezoterycznego buddyzmu, a szkoła skierowała swe wysiłki na zakładanie świątyń i nawracanie ludności.

Wieki XIII i XIV to okres stopniowego rozwoju Rinzai w Kamakurze i Kioto. Wielu japońskich mnichów, którzy wyjechali do Chin, wywodziło się ze szkoły Tendai lub Shingon, dlatego, powracając, popierali Zen zawierający elementy ezoteryczne. Inni przywieźli ze sobą ścisłą praktykę koanów charakterystyczną w okresie Sung. Wielu chińskich mnichów, którzy przybyli do Japonii, prezentowało zdolności literackie sławne wśród niektórych szkół okresu Sung. Z powodu trudności porozumiewania się Chińczyków z Japończykami, większość instrukcji była przekazywana na piśmie i ta praktyka przyczyniła się do wzrostu znaczenia literatury charakterystycznego dla tych szkół. Wszyscy adepci Zen, którzy w tym czasie przybywali do Japonii, byli ze szkoły Rinzai za wyjątkiem dwóch mnichów Sōtō, którzy jednak nie podjęli wysiłku założenia własnych szkół, a zamiast tego związali się ze świątyniami Rinzai w Kioto. Mnisi Zen wkrótce zyskali patronat dworu cesarskiego oraz szogunatu w Kamakurze i później w Kioto, co pozwoliło im na uniknięcie nacisków wywieranych przez starsze szkoły buddyzmu.

---

<sup>1</sup>Autentyczność tego zbioru była przedmiotem sporów, jednak ostatnio została potwierdzona

Mnisi podróżowali często pomiędzy Kamakurą i Kioto, jednak już w tym wczesnym okresie japońskiego Zen, dostrzegalna jest różnica pomiędzy Zen nauczonym w tych miastach. Ta z Kioto była bardziej skłonna do wprowadzania elementów doktryny ezoterycznej, co bardziej odpowiadało dobrze wykształconym dworzanom. Znakomitą postacią wśród mnichów w Kioto był Enni Ben'en (Shōitsu Kokushi, 1202–1280) oraz inny sławny mnich, Shinchi Kakushin (Hattō Kokushi, 1207–1298), którzy założyli świątynię w mieście Wakayama lecz mieli częste kontakty z dworem w Kioto. Obaj łączyli Zen z doktrynami ezoterycznymi, a Shinchi dodawał również elementy z doktryny Czystej Krainy. Sytuacja w Kamakurze była nieco inna — znaczna ilość mnichów, którzy przybyli tutaj, byli uciekinierami z Chin.

Z powodu znacznej bariery językowej oraz dlatego, że ci, których nawracali, wywodzili się przeważnie z źle wykształconych wojowników, chińscy mnisi musieli przystosować swe nauki koanów do postaci bardziej odpowiadającej ich nowym japońskim uczniom. Wybitną postacią tutaj był Lan-hsi Tao-lung (Rankei Dōryū, 1213–1278) oraz Wu-hsüeh Tsu-yüan (Mugaku Sogen, 1226–1286).

Jednakże największe znaczenie w historii Zen Rinzai w Japonii ma szkoła założona przez Nampo Jōmyō (Daiō Kokushi, 1235–1309). Była to ta szkoła, której Hakuin przypisuje początek swej linii przekazu; była to szkoła którą Hakuin odnowił po około 500 latach od jej wprowadzenia do Japonii. Nampo rozpoczął swe studia pod kierunkiem Lan-hsi w Kamakurze, później wyjechał do Chin w 1259, gdzie studiował u Hsü-t'ang Chic-yü. Po powrocie w 1267 spędził kilka lat w Kamakurze i ponad trzydzieści lat w mieście Kyushu. Następnie spędził znaczną ilość czasu w Kioto, a swe życie zakończył w Kamakurze. Nauki Nampo zdają się być wierne tym, które poznał od swych chińskich Mistrzów. Kładł nacisk na koany i nie wprowadzał elementów zaczerpniętych z innych szkół buddyjskich, jak to często czynili jemu współczesni. Z wielu uczniów Nampo, najlepiej znany był jego następca – Shūhō Myōchō (Daitō Kokushi, 1282–1338). Shūhō nigdy nie próbował wyjeżdżać do Chin, poświęcając się studiom u swego Mistrza w Japonii. Po zakończonych studiach pozostawał w cieniu przez wiele lat by w końcu pojawić się jako nauczyciel. Zwolennik ścisłej dyscypliny, był prawdopodobnie tym, który uporządkował w Japonii program systematycznych studiów nad koanami. Założył świątynię — Daitoku-ji, w Kioto, a jego spadkobierca — Kanzan Egen (Musō Daishi, 1277–1360), założyciel kolejnej świątyni Myōshin-ji, kontynuował tradycję swego Mistrza. Ta szkoła Zen stała się znana jako szkoła Ō-Tō-Kan<sup>2</sup> i przetrwała burze historii następnych wieków. Jej nauki są zachowane po dziś dzień w Zenie Hakuina.

Zen otrzymał silne wsparcie ze strony rodziny Hōjō w Kamakurze i chociaż linia rodziny została zniszczona w 1333 roku, to Zen nadal zyskiwał popularność na dworze Kioto i wśród szogunów z rodu Ashikaga. Najbardziej znanym Mistrzem Zen wczesnego okresu Muromachi był Musō Soseki (Shōkaku Kokushi, 1275–1351). Musō, który zaczynał od buddyjskich doktryn ezoterycznych, pobierał nauki u licznych mistrzów Zen w Kioto

---

<sup>2</sup>Nazwa Ō-Tō-Kan pochodzi ze złożenia imion trzech wczesnych opiekunów tej szkoły – Daiō Kokushi (Nampo Jōmyō), Daitō Kokushi (Shūhō Myōchō) i Kanzan Egen

i Kamakurze. Tak jak Shūhō, żył początkowo w cieniu by potem wyłonić się jako jeden z najaktywniejszych mistrzów Zen. Przypisuje mu się nawrócenie siedmiu cesarzy na Zen. W swych naukach starał się łączyć Zen z doktrynami ezoterycznymi.

Szkoła założona przez Musō i jego uczniów była blisko związana z tym, co znane jest jako ruch literacki *Gozan bungaku* czy też „Literatura Pięciu Gór”. Regenci Hōjō naśladowując świątynny system okresu Sung, ustanowili pięć świątyń — „gór” według ich ważności wraz z dziesięcioma pobocznymi świątyniami w Kioto i w Kamakurze. Była to skomplikowana metoda przypisywania znaczenia świątyniom Zen w tych miastach. System ten z wieloma wewnętrznymi przeobrażeniami był stosowany później przez szogunów z rodu Ashikaga. Wszystkie szkoły Zen zaangażowały się w mniejszym lub większym stopniu w ruch literacki związany z tym systemem stopniowania rang świątyń. Później literatura, która rozkwitła w świątyniach tych szkół została nazwana *Gozan bungaku*.

Olbrzymia ilość literatury Zen jaka powstała zarówno w Chinach jak i Japonii jest niemal wyłącznie literaturą wyjaśniającą nauki Zen i Buddyzmu jako całości. Literatura Pięciu Gór jest natomiast odejściem od takiego wzorca. Musō był świadomy niebezpieczeństw obecnych w tego typu twórczości. We fragmencie znanym jako *Sanne-in yuikai* ostrzega:

Mam uczniów trzech rodzajów: takich, którzy poświęcili się zgłębianiu swej natury, porzucając wszelkie przeszkadzające sprawy — ci są najwyższej rangi; tacy, których praktyka nie jest czysta i którzy są zwolennikami wszelkiego rodzaju studiów, są średnimi uczniami; tacy, którzy sami zaciemniają światło swego ducha i zaledwie smakują plwociny Buddów i Patriarchów są najniższej rangi.

Jeśli oceni się późniejszy rozwój literatury Gozan, okaże się, że pomimo krytyki Musō wobec tych, którzy skupili swe wysiłki na literaturze, to właśnie „ogoleni dyletanci” zdominowali Zen w okresie Muromachi. Kapłani stali się poetami, tworzącymi w języku chińskim, pedantyczne i nie trafiające do wyobraźni twory, wymagające rozległych studiów, aby opanować drobiazgowo reguły, którymi się rządziły. Na popularności zyskiwały ogrody Zen; dzieła sztuki były przywożone z Chin i Korei; studiowano chińską poezję — prace historyczne i teksty neo-konfucjonistyczne. Edukacja faktycznie znalazła się w rękach szkół Zen. W świątyniach, tajne zapiski z rozmów — wywiadów związanych ze studiami koanów (znane jako *missan-chō*) były rozpowszechniane i stały się narzędziem literackim i edukacyjnym zamiast metodą praktyki Zen. Wszystkie szkoły Zen zaangażowały się w tego typu praktyki. Mnisi stawali się poetami i zaczęli porzucać świątynie wkraczając w życie świeckie. Gdy mnisi Zen zajęli się aktywniej światowymi sprawami, świecki świat bardziej zainteresował się Zen. Nie był to już jednak świecki świat wysoko urodzonych dworzan i urzędników ponieważ edukacja stała się szerzej dostępna w okresie Muromachi. Zainteresowanie poezją, sztuką, teatrem i ceremonią picia herbaty odzwierciedla lepiej wyższy poziom edukacji niż zainteresowanie Zen. Chociaż atmosfera Zen przenikająca sztukę miała wiele wspólnego z zajęciami mnichów w świątyniach, jednak niewiele łączyło ją z Zen jako praktyką.

Nie będzie dużą przesadą stwierdzenie, że gdy Zen rozkwita jako nauki, ma niewiele wspólnego ze sztuką oraz że kiedy nauki są w zaniku, jego powiązanie ze sztuką rośnie. Widać to do pewnego stopnia w szkołach związanych z literaturą w Chinach w okresie Sung, a w Japonii jest jeszcze lepiej widoczne. Tradycyjne szkoły Zen: T'ang, niektóre szkoły z okresu Sung, Zen nauczany przez szkoły Dōgena i Ō-Tō-Kan w Japonii oraz, jak zobaczymy, szkoła Hakuina, propagowali ideę poświęcenia swojego życia praktyce i studiowaniu Zen. Nauczali, że po osiągnięciu wstępnego przebudzenia, należy kontynuować praktykę, zgłębiać swą naturę i zrozumienie. Nie ma tu miejsca na sztukę, nie ma tu miejsca na świecką literaturę. Najwyższym celem Mistrza Zen jest jedna rzecz: stworzyć ucznia, który przekaze dalej nauki, będzie „całym człowiekiem lub na wpół człowiekiem” jak to zwykli mawiać Mistrzowie Zen.

Wiek XV przyniósł szereg zamieszek wśród ludności, które osiągnęły punkt kulminacyjny w postaci Wojny Ōnin'a w latach 1467–1477. Kioto zostało zburzone, a z nim wielkie świątynie. Wraz ze zniszczeniem religijnego przywództwa Kioto, Zen Rinzai zaczął rozprzestrzeniać się po kraju i zaczęły powstawać świątynie związane ze szkołą Gozan Bungaku. Prawdopodobnie najaktywniejszą świątynią była Myōshin-ji, która zakładała świątynie-filie w wielu miejscach w Japonii. Szesnasty wiek ciągle był okresem działań wojennych, aż w końcu w kraju zapanował pokój z początkiem XVII wieku. W tym okresie niewiele było słyhać o Zen, chociaż w zapiskach świątynnych nadal pojawiają się imiona mistrzów.

Po zjednoczeniu kraju pod władzą rodu Tokugawa, zaczęto stosować politykę państwowego poparcia dla Buddyzmu oraz wprowadzania ścisłych przepisów dotyczących poszczególnych jego szkół. I chociaż przyczyniło się to do degeneracji świątyni to również zachęciło wielu do podjęcia studiów związanych z Buddyzmem oraz zmusiło mnichów do ponownego zbadania i zweryfikowania swej religii. Wraz z ustanowieniem Edo jako wschodniej stolicy, nastąpiło przeniesienie zainteresowania religijnego z okręgu Kansai w pobliżu stolicznego Kioto, do okręgu Kantō na wschodzie Japonii. W całym kraju nastąpiła również wzmożona aktywność religijna. Zen Rinzai, który uprzednio zwracał się ku dworzanom i ludziom z wyższych sfer, teraz skoncentrował się na ogóle społeczeństwa. Pojawili się tacy nauczyciele jak Bankei Yōtaku (1622–1693) czy Shidō Bu'nan (1603–1676), którzy nauczali mocno uproszczonej formy buddyzmu, która nie miała zbyt wiele wspólnego z korzeniami Zen. W tym czasie, Zen w Japonii zaczął powoli tracić chińskie wpływy, które dominowały i zaczął nabierać japońskiego zabarwienia.

W 1654 r. Yin-yüan Lung-ch'i (Ingen Ryūki, 1592–1673) przybył do Japonii, przywożąc ze sobą odmianę Zen Rinzai, która zawierała naleciałości z doktryny Czystej Krainy, która rozwinęła się za czasów panowania dynastii Ming. Jego przybycie oraz wynikające z tego powstanie szkoły Ōbaku stanowiło impuls stymulujący dla Zen Rinzai pozostającego niemalże w stanie uśpienia. Dobrze znany mnich Gudō Tōshoku (1577–1661) z oburzeniem odmawiał powitania Yin-yüan'a w świątyni Myōshin-ji, jednej z nielicznych świątyni, w której Zen Rinzai był aktywnie praktykowany. Myōshin-ji była oczywiście powiązana ze szkołą Zen — Ō-Tō-Kan. Jest jednakże prawdopodobne, że Yin-yüan przybył

do Japonii w celu zachowania tego co uważał za prawdziwe nauki Rinzai i czemu zagrażały w Chinach ówczesne najazdy hord Manchu, a nie w celu założenia nowej szkoły Zen.

Mnich o imieniu Daishin Gitō (1657–1730), piszący około 1680 roku, napisał, że do tamtego czasu, 19 z tzw. 24 szkół Zen zanikło i pozostało tylko pięć: szkoła Dōgen'a, Enni, Lan-hsi, Wu-hsüeh i Nampo. Z tej piątki, jak podaje Hakuin, do dziś przetrwały tylko szkoły Dōgen'a, Nampo i Ō-Tō-Kan.

Hakuin pojawia się w połowie okresu Tokugawa. Jego biografia jest dobrze znana, chociaż bazuje w większej części na pracach samego Hakuina, w których opisuje swoje życie. Jego uczeń Tōrei Enji (1721–1792) użył wielu z tych materiałów do stworzenia chronologicznego opracowania na temat życia swojego mistrza. Dowodów potwierdzających biografię Hakuina jest niewiele, dlatego musimy oprzeć się na jego słowach i pracy Tōrei Enji.

Brak takowych dowodów może być powodem zastrzeżeń dotyczących takiego czy innego szczegółu, ale nie odnoszących się do ogólnego wrażenia jakie czyni życie tego niezwykłego człowieka. Jego życie było głównie poświęcone nauczaniu oraz praktykowaniu Zen jak miało to miejsce u starych mistrzów T'ang czy japońskich mnichów pokroju Nampo. Ta tradycja, którą przekazywał swym następcom, utrzymała się w klasztorach Zen Rinzai, ale gdy powrócił do ścisłych studiów nad koanami z okresu Sung, dodał nowe elementy i rozpoczął kompilowanie swych materiałów w jeden zwarty kurs studiów. Opierając się na tradycji chińskiej, stworzył żywą tradycję Zen atrakcyjną dla Japończyków. Co więcej, położył nacisk na propagowanie popularnej formy buddyzmu wśród świeckich ludzi, akceptowanej zarówno przez zwykłych farmerów jak i wysoko-urodzonych osób czy urzędników. Ta forma buddyzmu była czasami mało zbieżna ze ścisłym Zen jakiego nauczał swoich wychowanków.

Hakuin urodził się w 1686 r. w zwyczajnej rodzinie o niskim statusie społecznym w miejscowości Hara, dzisiejszej prefekturze Shizuoka, w okręgu Kantō na wschodzie Japonii (bliższym Edo niż Kioto). I choć po nauki pojechał do Kioto to na zawsze pozostał niezależnym, aktywnym propagatorem popularnego, odwołującego się do ogółu społeczeństwa buddyzmu, który narodził się w Edo dzięki takim postaciom jak Shidō Bunan czy Suzuki Shōsan (1579–1655). We wczesnym wieku przyjął Buddyzm jako swą religię, choć sam opisuje okres, w którym stracił swą wiarę i poświęcił się świeckiej literaturze. Ten okres jest odzwierciedlony w pracach o dużej objętości w językach chińskim (*kambun*) i japońskim, które to ukazują nam jego szeroką wiedzę o chińskiej literaturze i różnych popularnych gatunkach literatury japońskiej tamtego okresu.

We wczesnym wieku 22 lat, rozpoczyna z przekonaniem swe studia, odwiedzając różne świątynie i zyskując coś, co było, jak wierzył, pewnym stopniem przebudzenia. Pod koniec 24 roku odwiedził Mistrza Zen Shōju Rōjin'a (Dōkyō Etan, 1642–1721). Shōju był spadkobiercą Shidō Bu'nan'a, który z kolei był uczniem Gudō Tōshoku. Gudō był osadzony w tradycji świątyni Myōshin-ji, a linia jego przekazu wywodziła się od Kanzan'a, Shūhō i Nampo. Hakuin pozostał z Shōju jedynie 8 miesięcy. Wszystko co wiemy o tym

Mistrzowi, wiemy jedynie z przekazu samego Hakuin'a, który obszernie go cytuje. Najprawdopodobniej, Hakuin nie otrzymał od Shōju<sup>3</sup> potwierdzenia swego zrozumienia Zen. Było tak, o czym sam Hakuin pisze, aż do czasu gdy nie otworzył i nie docenił doniosłości nauk Mistrza. Hakuin już nigdy więcej nie odwiedził Shōju ani nie wspominał w swych pracach o swoim powiązaniu z tym Mistrzem aż do śmierci tego drugiego. Niemniej jednak fakt, że Hakuin jest spadkobiercą Shōju, jest powszechnie uznawany, a co za tym idzie, że jest on spadkobiercą linii związanej ze szkołą Ō-Tō-Kan.

Po opuszczeniu Shōju, Hakuin wędrował od świątyni do świątyni, praktykując i doskonaląc swój Zen. Kiedy miał 32 lata, powrócił do swojej świątyni, Shōin-ji w swym rodzimym mieście Hara. Tutaj poświęcił się nauczaniu rosnącej grupy uczniów. Często podróżował po Japonii, wykorzystując pieniądze z datków za swoje wykłady i kazania na drukowanie dużej ilości prac jakie stworzył oraz aby wspomóc swoich uczniów. Odszedł w styczniu 1769 roku.

Ewentualne podejrzenia co do autentyczności przekazu Hakuin'a tracą na znaczeniu w obliczu Zen jakiego nauczał. Hakuin twierdził, że do medytacyjnej praktyki Zen, uczeń musi posiadać trzy podstawowe cechy: silną wiarę, wielką wątpliwość przy rozpoczynaniu praktyki opartej o koan oraz silne pragnienie odniesienia sukcesu i wytrwałość. Pierwszym zadaniem studenta jest osiągnięcie wglądu w swą prawdziwą naturę (*kenshō*). Aż do tego momentu, dawał uczniom praktykę koanu *Mu*, a w późniejszym okresie swego życia, koan „Dźwięk Kłaśnięcia Jednej Dłoni”, którego jest autorem. Sposobem na rozwiązanie koanu jest oczywiście siedząca medytacja bądź zdyscyplinowane *zazen* wraz z prywatnymi rozmowami z nauczycielem (*sanzen*), podczas których mistrz daje wskazówki i ewentualnie potwierdzenie zrozumienia danego koanu przez ucznia. Jest to jednak tylko pierwszy krok. W pracy *Yasen kanna* Hakuin cytuje słynnego w okresie Sung mistrza — Ta-hui Tsung-kao (Daie Sōkō, 1089–1163) twierdzącego, że w swym życiu doświadczył 18 wielkich przebudzeń i niezliczoną ilość małych. A więc, po osiągnięciu wstępnego przebudzenia, praktyka musi być kontynuowana w systemie koanów.

Trudno jest ustalić wczesną rolę koanów w Japonii. Wiadomo, że były używane przez Shūhō Myōchō (Daitō Kokushi), ponieważ pozostał stworzony przez niego zbiór koanów. Zapewne pełnił znaczącą rolę w nauczaniu wczesnych mistrzów Zen, którzy przybyli z Chin. To, że te koany były wykorzystywane w okresach Muromachi i Momoyama wynika z wielu ocalałych zapisów rozmów prywatnych uczniów z mistrzami na ich temat (*misanchō*). Nie wiadomo dokładnie jak i w jakiej liczbie te koany były używane, lecz zapiski wskazują na system około 300 koanów koncentrujących się na kolekcji *Pi-yen lu*. Znaleziono wzmianki na temat systemu związanego ze studiowaniem stu koanów przed rozpoczęciem *Pi-yen lu* (*hekizen*), potem stu koanów *Pi-yen lu* i kolejnych stu po skończeniu *Pi-yen lu* (*hekigo*). Z tym systemem koanów związany był zwyczaj wymagania

---

<sup>3</sup>Inskrypcja wykuta przez Tōrei'a na świątyni Shōju, głosi co prawda, że Hakuin między innymi został zatwierdzony przez Shōju, jednakże nie stanowi to dowodu o dużej wartości.



od ucznia dodawania komentarzy do wersetów. Komentarze pochodziły głównie z chińskiej poezji i miały na celu pokazać stopień zrozumienia konkretnego koanu przez ucznia. Zwyczaj ten został z zmodyfikowanej formie utrzymany w Zen nauczonym przez Hakuina.

Wraz z powstawaniem szkół Rinzai w całym kraju, pojawiła się tendencja do stworzenia formy Zen, docierającej do szerszych mas społeczeństwa. Taki rodzaj Zen rzadko korzystał z koanów, a czasem nawet je odrzucał. Było to wbrew stylowi Zen, który był zrewolucjonizowany przez Hakuina, przynajmniej w kwestii jego odpowiedniości dla praktykującego mnicha. Choć Hakuin kierował wiele swych prac do odbiorcy świeckiego to jednak był zwolennikiem i podkreślał znaczenie surowego i długotrwałego treningu mnichów skoncentrowanego na koanach.

Brak dokładnych informacji na temat systemu koanów używanego przez Hakuina. Jak wcześniej wspomniano, ważne były koany *Mu* oraz „Dźwięk Kłaśnięcia Jednej Dłoni” w celu doprowadzenia ucznia do wstępnego oświecenia a następnie intensywne studia koanów po jego osiągnięciu. Ten program był później uporządkowany przez jego ucznia Tōrei oraz uczniów samego Tōrei: Inzan Ien’a (1751–1814) oraz Takuju Kōsen (1760–1833) w spójny system studiów. Są różnice w metodach używanych przez Inzan’a i Takuju, ale zasadniczo są one zgodne ze sobą. Program studiów wymaga przechodzenia przez kolejne serie koanów. Z reguły, kolejność oraz rodzaj koanów jest indywidualny. Gdy zrozumienie ucznia rośnie, koany rozwiązywane wcześniej mogą zostać zadane po raz drugi przez Mistrza, aż ostatecznie ci nieliczni, którzy przetrwają intensywny, rygorystyczny i wyczerpujący tok studiów, zostaną uznani za nauczycieli. Następnie, z inicjatywy samego ucznia, następuje kilkuletni okres odosobnienia aż do momentu, gdy będzie on gotów do podjęcia roli nauczyciela.

Dodatkowo, poza medytacją, wymaga się od praktykującego aby wraz ze wszystkimi mnichami żył w ekstremalnie uregulowanej, klasztornej atmosferze wykonując wszelkie swoje czynności według odpowiedniego zbioru reguł. Ważną cechą mnisiego życia jest okres pracy, w ramach którego uprawia się warzywa, dba o budynki świątynne i okolice oraz wykonuje się inne potrzebne prace. Taka praca, według Hakuina, była częścią studiów nad koanami. Kładł nacisk na to, żeby praktykować w czasie zwykłej dziennej aktywności, czy to podczas pracy w świątyni czy też w krzątaniu dnia powszedniego, jaka ma miejsce w życiu osób świeckich. W dziele zatytułowanym *Orategama* czytamy:

Nie staram się wam powiedzieć, abyście zupełnie zaniechali wyciszającej medytacji i specjalnie szukali rodzaju aktywności, w trakcie której moglibyście praktykować. To co jest najbardziej godne uwagi, to czysta medytacja nad koanem, która nie zna i nie jest świadoma dwóch rzeczy: ciszy i aktywności. To dlatego mówi się, że prawdziwie praktykujący mnich chodzi ale nie wie, że chodzi, siedzi ale nie wie, że siedzi.

Jeśli chodzi o zbadanie do samego dna swej prawdziwej natury i zyskanie żywotności właściwej do wszelkiego rodzaju sytuacji to nic nie przewyższa medytacji w trakcie codziennej aktywności.

Wychowanie ucznia, który pojmie nauki i będzie zdolny do przekazania nauk kolejnym uczniom, dla Zen zawsze było podstawowym wymaganiem. Linie przekazu wielu słynnych mnichów wygasły w ciągu następnego pokolenia lub dwóch, ponieważ nie mieli oni uczniów, którzy przekazali by nauki dalej. Hakuin był wielce świadomy tego faktu i zdawał sobie sprawę z tego jak trudno jest znaleźć odpowiedniego ucznia, jednak w ciągu swojego życia zatwierdził kilku uczniów jako swoich spadkobierców. Oto kolejny fragment dzieła *Orategama* związany z tym tematem:

Do swego ramienia przymocowuje nadprzyrodzony talizman, który wyrwa życie ze śmierci, w swych ustach pozwala rozbrzmiewać szponom i zębom Jaskini Darmy, wszędzie dookoła rozgniata mózgi mnichom, wyciąga gwoździe i wybija kliny. Bez śladu ludzkich uczuć tworzy niedojdę złą do szpiku, głupią i ślepą, która jest jedną osobą lub zaledwie połową osoby z zębami ostrymi jak piekielne drzewa mieczowe i ustami rozdziawionymi jak koryto krwi. Tak okaże swe oddanie Buddom i Patriarchom.

W powyższym ustępie, Mistrz, posiadający moce duchowe i techniki pozwalające instruować innych, wychowuje wspaniałego ucznia opisanego z typową dla Zen ironią jako „niedojdę złą do szpiku, głupią i ślepą”.

Hakuin zauważał potrzebę kierowania buddyzmu do zwykłych ludzi i chociaż głównie zaabsorbowany był wychowywaniem mnichów będących jego uczniami to okazywał wiele uwagi świeckim z warstw niższych i wyższych. Swe prace kierował do tych wszystkich grup. Dla mnichów przeznaczone były książki, które miały pomóc im w ich studiach: komentarze do prac słynnych mistrzów albo prace autobiograficzne mające zachęcić uczniów do praktyki.

Wiele prac w formie listów adresował do panów feudalnych. Porady, które pisał były często powtarzane w kilku listach. Po wydrukowaniu, listy były grupowane po kilka pod wspólnymi tytułami będącymi z reguły nazwami kwiatów lub innych roślin. Niektóre listy zawierały opis właściwego sposobu rządzenia ludem, w których przekonywał m.in. o konieczności ludzkiego traktowania farmerów. Ale niezależnie od głównej tematyki listów, Hakuin zawsze dodawał ustępy wychwalające skuteczność jego buddyjskiej szkoły. Porady jakie daje są zwykle godne pochwały, ale można by się zastanawiać jak młody i zamożny lord z zamku Okayama przyjął namowy do zrezygnowania ze swych dochodów w wysokości miliona *koku*, z wygod swej posiadłości oraz do „sprzątania ogrodu, zmieniania wody w miskach i do czyszczenia, z uśmiechem na twarzy, podków koniom swych sług”.

Hakuin czasami usiłując zachęcić do praktyki swych czytelników pisze rzeczy, którym sam zapewne nie dawał wiele wiary. W dziele *Orategama* możemy przeczytać o przewadze wojownika nad mnichem w praktykowaniu Zen:

Wojownik od początku do końca musi być silny fizycznie. W wypełnianiu swych obowiązków i w swych relacjach z innymi, musi się trzymać bardzo sztywnych reguł. Jego uczesanie musi być właściwe, jego ubranie w najlepszym porządku, a miecz musi być przypasany do boku. Przy tak ścisłym i właściwym

zachowaniu prawdziwa medytacja stoi o krok. Dosiadając silnego wierzchowca, wojownik jedzie przed siebie na spotkanie wrogiej hordy jakby jechał do miejsca bez ludzi. Odważny, pewny wyraz jego twarzy oddaje stan jego prawdziwej, nieprzerwanej medytacji. Medytując w ten sposób wojownik w ciągu miesiąca może osiągnąć to, do czego mnich potrzebuje roku, w ciągu trzech dni osiągnie korzyści, których osiągnięcie zajmie mnichowi sto dni.

Zainteresowanie Hakuina ludźmi świeckimi przejawia się w sporej ilości krótkich utworów, pisanych jako imitacje popularnych piosenek lub nadających się do codziennej recytacji. Jedną z ciekawych technik, jakie Hakuin polecał zarówno zwyczajnym ludziom jak i samurajom, była recytacja *Emmei jikkū Kannon gyō* — „Sutry Kannon Przedłużającej Życie”. Jeden długi rozdział jego dzieła *Yaemugura* jest poświęcony opisowi cudów jakie dokonały się dzięki ciągłej recytacji tego wiersza składającego się z 42 znaków (w wersji japońskiej). Te historie opisują szczegółowo wizyty w piekle, cudowne ucieczki spod katowskiego topora czy też ucieczki przed gniewem rozwścieczonego pana. To, że te opowieści wciąż pozostają aktualne w Rinzai Zen, potwierdza fakt, że jeszcze w późnych latach 20. i 30. dwudziestego wieku wydano co najmniej cztery książki poświęcone cudom zdziałanym dzięki tej tak zwanej sutrze.

Najbardziej zaskakuje u Hakuina, to, że w tych pracach zdaje się on popierać praktykę dość podobną do *nembutsu*, oraz recytowania imienia Amidy Buddy, czyli technikę charakterystyczną dla szkół Czystej Krainy. Hakuin był niezwykle krytyczny wobec takiej praktyki wśród studentów szukających oświecenia poprzez Zen. Jest więc jasne, że cuda, które opisuje dotyczą jedynie korzyści jakie mogą wynikać dla tego świata i nie mają nic wspólnego z wybawieniem czy oświeceniem.

Hakuin w swych pracach przedstawiał również kwestie dotyczące poprawy zdrowia i przedłużania życia adresowane zarówno do adeptów Zen jak i do wszystkich innych. Jego dzieło *Yasen kanna* i pewne fragmenty dzieła *Orategama* są poświęcone omówieniu tych problemów. Przykładowo, w tych działach opisuje jak cierpiąc na chorobę związaną z praktyką Zen (prawdopodobnie załamanie nerwowe), poszedł w wieku 29 lat w odwiedziny do pustelnika Hakuyū w Shirakawie na północ od Kioto i tam nauczył się technik pozwalających wyleczyć się z tej choroby. Wśród metod jakie zalecał była recytacja określonej formuły oraz rodzaj wewnętrznej medytacji zwanej *naikan*, która pod pewnymi aspektami przypomina medytację w czasie normalnej aktywności, której wagę nieustannie podkreślał. Przekonywał również, że najlepszym czasem do praktykowania jest okres gdy jest się chorym, ponieważ wtedy gdy się jest zmuszonym do leżenia w łóżku to nie ma się żadnych obowiązków i można wtedy oddać się zupełnie medytacji. Zgodnie z Hakuinem, głównym powodem do poprawiania zdrowia i przedłużania życia jest to, że długie życia zapewnia czas potrzebny na praktykę Zen.

Chociaż Hakuin nie był krytyczny wobec innych szkół buddyjskich i chwalił takich ludzi jak Genshin, Hōnen, Myōhen i innych, mówiąc, że najwyższe ich nauki w niczym nie ustępują Zen, to jednak zdecydowanie potępiał doktrynę Czystej Krainy, która utrzymuje, że świat jest w erze degeneracji i człowiek nie posiadając możliwości osiągnięcia oświecenia

musi polegać na Buddzie Amidzie i modlić się o zbawienie. I chociaż Hakuin zdawał sobie sprawę z degeneracji owych czasów to utrzymywał, że człowiek nadal jest w stanie osiągnąć oświecenie dzięki własnym wysiłkom. Dlatego w swoich pracach nieustannie podkreśla, że nauki Czystej Krainy są odpowiednie dla tych o niewielkich i przeciętnych zdolnościach, podczas gdy Zen jest przeznaczony dla osób bardzo zdolnych. Można o tym przeczytać w kontynuacji czy też dodatku do swego dzieła *Orategama* noszącego tytuł *Orategama zokushū*:

Zen jest tak jak w walce olbrzymów, w której zwycięstwo przypadnie najwyższemu. W Czystej Krainie jest tak, jakby gdyby do walki stanęły miniatury, a zwycięstwo przypadnie najniższemu. Gdyby wysokość Zen została wzgardzona, a Zen pozbyłby się autentycznego dążenia do umysłu Buddy wtedy zostałby zmieciony i zniszczony. Gdyby niskość nauk Czystej Krainy została wzgardzona i odrzucona, głupi i pełni ignorancji ludzie nie mogliby uciec ze złych światów.<sup>4</sup>

Hakuin był zdecydowanie przeciwny praktyce Zen innej niż proponowana przez niego i w swoich pracach nieustannie występuje przeciwko temu co nazywa heretyckimi praktykami Zen. Wprowadzanie do Zen elementów zapożyczonych z nauk Czystej Krainy doprowadzało go do szczególnej wściekłości. Swe obelgi kierował szczególnie do tych ze swoich towarzyszy, którzy łączyli Czystą Krainę z Zen oraz do mnicha Chu-hung z okresu Ming, który według Hakuina popierał takie połączenie. O Chu-hung napisał:

Pod koniec panowania dynastii Ming pojawił się człowiek zwany jako Chu-hung z Yün-ch'i. Jego umiejętności nie były wystarczające do uchwycenia tajemnic Zen, ani nie miał oka aby wejrzeć w Drogę. Gdy posuwał się do przodu w swych studiach, nie mógł poznać wspaniałości Nirwany; gdy cofał się doznawał cierpienia z powodu uwikłania w krąg narodzin i śmierci. W końcu niezdolny znieść swego niepokoju został przyciągnięty przez wspomnienia o Społeczności Lotosu w Hui-yüan. Porzucił „stromość” techniki podanej przez założycieli Zen i nazywając się „Wielkim Mistrzem Stawu Lotosu” napisał komentarze do *Amitayus Sūtra*, polecając nauki związane z powtarzaniem imienia Buddy i pokazał tym niezwykle płytkie zrozumienie Zen.

Hakuin przy wielu okazjach atakuje *Mokushō Zen* lub Zen „cichej iluminacji”. Ten termin jest stary w literaturze Zen<sup>5</sup>, ale do okresu Sung był używany do rozróżnienia szkół, które chociaż nie odrzucały koanów to kładły nacisk na wyciszającą medytację w przeciwieństwie do szkół, które zalecały systematyczną i aktywną introspekcję koanu (*Kanna Zen*). Mistrz okresu Sung Ta-hui Tsung-kaio używał tego określenia w wysoce

---

<sup>4</sup>Należy zaznaczyć, że uwagi Hakuina na temat Czystej Krainy nie pozostały bez odpowiedzi. Praca o tytule *Tōdo yawa* wydrukowana prawdopodobnie w 1762 atakuje *Orategama zokushū* wskazując różne błędy i niezrozumienia nauk szkół Czystej Krainy i Hoke, jakie Hakuin ponoć zawarł w swej pracy.

<sup>5</sup>Pojawia się w pracy *Leng-chia shih-tzu chi* z początku VIII wieku

pogardliwy sposób do zaznaczenia faktu, że to reprezentuje heretyckie nauki. Hakuin używa słów *Mokushō Zen* w ten sam sposób. Chociaż nie wyszczególnia kim są ludzie cichej iluminacji, prawdopodobnie odnosił się do pewnych elementów szkół Rinzai i Sōtō, do następców Bankei i do każdego kto usiłował łączyć Zen i Czystą Krainę.

Hakuin nie atakuje Zen Sōtō po imieniu. Dziś szkoła Sōtō otwarcie odrzuca zorganizowane użycie koanów jako metodę uczenia, ale jest to najprawdopodobniej efekt niedawnej zmiany w drugiej połowie dziewiętnastego wieku. W czasach Hakuina, mnisi Rinzai i Sōtō mogli bez przeszkód studiować w dowolnych świątyniach obu szkół, a mnisi podczas pielgrzymek zawsze mogli odwiedzić dowolnie wybranego nauczyciela. Sam Hakuin praktykował w świątyni Sōtō, a koanów używały obie szkoły, choć oczywiście nie w tak uporządkowany sposób, jaki stworzył Hakuin i jego następcy.

Na zakończenie należy wspomnieć o pozycji Hakuina jako malarza i kaligrafa. Stworzył bardzo wiele prac, które w większości zostały niedocenione aż do czasów współczesnych. Jego sztuka nie była z gatunku wyrafinowanej twórczości okresu Muromachi; była twórczością prostego i faktycznie niewyszkolonego artysty. Rysował karykatury, zachwycające i zadziwiające rysunki — na przykład Kannon z twarzami swych towarzyszy praktyki; pisał wiersze, powiedzenia Zen i motta. Były to produkty uboczne jego aktywności jako nauczyciela Zen, a nie produkty świadomego wysiłku praktykującego artysty. Rysunki i kaligrafie Hakuina były w większej części tworzone na wyraźne prośby towarzyszy lub gości lub były tworzone jako zapłata za podarunki, które Hakuin lub jego świątynia otrzymywała.

Hakuin jest główną postacią w historii japońskiego Zen Rinzai. Odrodził zmierzającą ku upadkowi szkołę poprzez powrót do Zen z okresu Sung, który został wprowadzony do Japonii przez Nampo Jōmyō (Daiō Kokushi) i Shūhō Myōchō (Daitō Kokushi). Jednakże nie pozostawił Zen jakim go zastał, lecz uporządkował go w jednolity system studiów bazujący na koanach. W tym samym czasie wprowadził elementy japońskie do swych nauk, dzięki czemu Buddyzm mógł się upowszechnić w tym kraju zarówno wśród mnichów jak i ludzi świeckich. Szkolił również uczniów, którzy porządkowali i rozwijali jego nauki. Wpływ Hakuina i jego uczniów był tak duży, że wkrótce jego nauki zdominowały świątynie Rinzai. W wyniku tego w dzisiejszej Japonii wszyscy nauczyciele w wielkich świątyniach Rinzai są spadkobiercami Hakuina.